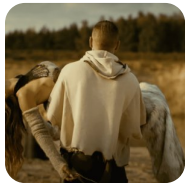


Dom nad wodą z czerwonym dywanem z trawy – Doda

A wczoraj miałam taki sen,
Że mam nad wodą dom
Śpiewają ptaki w tle,
Jestem tam z Tobą
Stąd, słyszeć fale
Czerwone widzisz słońce i nie lata dron,
Niebieskie niebo całkiem dobrze widzę stąd,
I nie jest szare
Śniłam, że jesteśmy gdzieś daleko stąd,
A to, co czuję, to też wcale nie jest błąd,
I nie jest żalem
I budzę się i znów Cię tutaj nie ma ze mną,
A chciałam tylko, żebyś był tu ze mną,
Na stałe
Chodź, uciekniemy razem,
Do miejsc, gdzie nas nikt nie znajdzie
Poszukamy prawdy w blasku gwiazd,
W telefonach zgubił się nasz świat
Czytaj z moich oczu, algorytmu brak
Z Tobą chcę się starzeć,
Z Tobą chcę mieć psa
Czy to wystarczy?
Czerwony dywan z trawy
Zbuduj dla mnie dom,
Tam, gdzie spokój drzew
Na pierwszych stronach my,
Powiedz, tego chcesz?
Schowaj mnie przed światem,
Który znam
Poczekaj na mnie,
Nie idź za mną tam
Zbuduj dla mnie dom,
Tam, gdzie spokój drzew
Na pierwszych stronach my,
Powiedz, tego chcesz?

Schowaj mnie przed światem,
Który znam
Poczekaj na mnie,
Nie idź za mną tam
A wczoraj miałam taki sen,
Że mam nad wodą dom
Śpiewają ptaki w tle,
Jestem tam z Tobą
Stąd słyszeć fale
Czerwone widzisz słońce i nie lata dron,
Niebieskie niebo całkiem dobrze widzę stąd,
I nie jest szare
Śniłam, że jesteśmy gdzieś daleko stąd,
A to, co czuję, to też wcale nie jest błąd,
I nie jest żalem
I budzę się i znów Cię tutaj nie ma ze mną,
A chciałam tylko, żebyś był tu tylko ze mną,
Na stałe



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych